Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

DOI:10.17951/we.2022.8.1.87-96 | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 8, 1 / 2022

Artur Luberda
ORCID ID: https://orcid.org/0000-0002-5823-4171
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: 240639@uwr.edu.pl

Format 17+1 jako przykład chińskiego rozumienia i praktyki polityki zagranicznej

Pozycja i działania Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej przynajmniej w ciągu ostatnich kilkunastu lat stopniowo zajmowały coraz więcej miejsca w rozważaniach tak polityków[1], jak i naukowców[2]. Sposób prowadzenia przez nią polityki zagranicznej staje się tematem coraz częstszych i obszerniejszych analiz. Temat ten stał się jeszcze bardziej popularny od momentu przejęcia władzy (i jej stopniowej konsolidacji) przez Xi Jinpinga, który rozpoczął politykę asertywności (czego najbardziej namacalnym efektem jest tocząca się właśnie wojna handlowa z USA). Tego rodzaju badania często padają jednak ofiarą europo- i amerykocentryzmu, kiedy badacze przykładają w swoich rozważaniach do Chin miary wywodzące się z badań nad Zachodem. Zakłada się również, że patrząc na relacje międzypaństwowe Pekin przyjmuje tę samą perspektywę oraz korzysta z tych samych pojęć, co państwa Zachodu. Pojęcia te zostały oczywiście przez chińskich naukowców oraz decydentów przeanalizowane oraz przyswojone. Jednak oprócz nich istotne są również pojęcia i koncepcje wykształcone na przestrzeni wieków, które jako część cywilizacji Chin na stałe

[1] Czołową postacią amerykańskiej polityki wobec Chin stał się w ostatnich latach Sekretarz Stanu USA Mike Pompeo, który przynajmniej od 2019 roku przedstawiał ChRL jako główne wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych i NATO; BBC News, bbc.com, *Pompeo attacks Russia and China in Berlin speech*, https://www.bbc.com/news/world-europe-50350545, inf. z 15 VIII 2020. Po stronie europejskiej o Chinach jako o wyzwaniu mówił choćby Donald Tusk; Gazeta Prawna, gazetaprawna.pl, *Tusk: Po brexicie załamała się pozytywna narracja, jeśli chodzi o rozszerzanie UE*, https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1455377,tusk-brexit-rozszerzenie-ue-uniwersytet-w-bialymstoku.html,inf. z 15 VIII 2020.

[2] Największą polską pracą na ten temat ostatnich lat jest *Wielki renesans* B. Góralczyka. O stosunkach między ChRL a państwami Europy Środkowo-Wschodniej pisał S. J. Main w pracy *The Bison, the Dragon, the Peacock and the Lion. Aspects of Contemporary Belarusian Foreign Policy*, Shirvenham 2006. Rozważania na temat roli i przyszłości Chin na arenie międzynarodowej można również znaleźć w *Zderzeniu cywilizacji* S. Huntingtona.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

wrosły w mentalność ich mieszkańców, w tym polityków. Oznacza to, że sposób, w jaki rozumieją oni relacje między państwami, jest odmienny od zachodniego.

Celem poniższego artykułu jest wykazanie, że skuteczna analiza i próba prognozowania działań Pekinu na arenie międzynarodowej są niemożliwe przy wykorzystaniu wyłącznie zachodniej siatki pojęciowej. Jakkolwiek powstają prace odwołujące się do niektórych z przedstawionych poniżej terminów, to jednak trudno znaleźć taką, która traktowałaby problem nie jako jeden z elementów, ale podstawowy temat rozważań. Ze względu na obszerność zagadnienia (należącego nie tylko do studiów nad stosunkami międzynarodowymi, ale i kulturoznawczych czy *stricte* sinologicznych) poniższy artykuł ma w zamierzeniu stanowić przyczynek do dalszych, bardziej obszernych badań.

W niniejszym artykule uwaga zostanie zwrócona na te z historycznych chińskich pojęć i terminów, które według autora odgrywają obecnie najsilniejszą rolę w postrzeganiu przez Pekin stosunków międzynarodowych. Ich opis zostanie uzupełniony przekładami faktycznej realizacji w polityce ChRL. Opracowanie pojęć oparto o prace zarówno polskich[3], jak i chińskich badaczy[4] zajmujących się omawianą tematyką. Mimo że temat specyficznie chińskiego podejścia do polityki zagranicznej jest coraz wyraźniej obecny na gruncie polskich nauk, to nie jest to obecność znacząca. Choć pojawiają się artykuły na ten temat, nie została mu dotąd poświęcona żadna monografia.

Jako pierwszy omówiony zostanie termin *tianxia*. Wywodzący się jeszcze z tradycji przedkonfucjańskiej, został przejęty przez tradycję konfucjańską, stając się (wraz z towarzyszącymi mu pojęciami) punktem odniesienia chińskiej idei politycznej[5]. Jak wskazał Paweł Sokala, nie ma dla niego polskiego odpowiednika, a ze względu na złożoność utrudnione jest jego zdefiniowanie. Mimo to, stosując pewne uproszczenia, można przyjąć, że oznacza on pewien ideał światowego porządku, do którego dążą Chiny. W jego ramach „cnotliwy władca" – *Tianzi*, posiadając mandat niebios – *Tianming*, rządzi „nad wszystkim pod kopułą niebios" – *Tianxia*, wprowadzając „wielką harmonię (społeczną i szerszą, w relacji do wszechświata)" – *Datong*[6]. P. Sokala wskazał, że *Tianxia* pełniła w praktyce politycznej Pekinu na przestrzeni dziejów dwie role. Po pierwsze, była uzasadnieniem dążeń do unifikacji wszystkich ziem uznawanych w danym momencie historycznym za chińskie. Po drugie, jako podstawa sinocentrycznego systemu trybutarnego regulowała relacje Chin ze światem zewnętrznym[7]. System ten określany jest jako sinocentryczny, ponieważ w centrum „wszystkiego pod kopułą niebios" są Chiny jako największa i najbardziej rozwinięta cywilizacja[8]. Implikuje to spojrzenie hierarchiczne na stosunki międzynarodowe, które według Pekinu nie mogą

[3] P. Sokala, B. Góralczyk.

[4] Z. Yongnian, G. Chan.

[5] P. Sokala, *Wizje i koncepcje badawcze w chińskiej nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Re-wizje i Re-orientacje. Myśl pozaeuropejska w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. A. Bógdał-Brzezińska, J. Zajączkowski, M.F. Gawrycki, Warszawa 2012, s. 81.

[6] *Ibidem*.

[7] *Ibidem*, s. 82.

[8] B. Góralczyk, *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Warszawa 2018, s. 440.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

opierać się na zasadzie suwerenności i równości państw. Dodatkową właściwością wynikającą z *tianxia* było wykształcenie specyficznego systemu ekspansji – niezwiązanej z podbojem[9]. Jak wskazał Zheng Yongnian, poza krótkim, 90-letnim okresem rządów Mongołów, żadna armia nie wymaszerowała poza tradycyjne ziemie Państwa Środka[10] (można pozwolić sobie w tym miejscu na pytanie, co autor rozumie przez „tradycyjne ziemie" Chin). Ekspansja dokonywała się przez rozszerzanie systemu trybutarnego, co było oparte raczej na wpływach kulturowych i gospodarczych, aniżeli *stricte* wojskowych. Kończąc omówienie pojęcia „wszystkiego co pod niebem", należy dodać, że współcześnie Chiny dokonują jego reinterpretacji. Zgodnie z jedną z nich, zaproponowaną przez filozofa Zhao Tingyanga, koncepcja ta jest istotna nie tylko dla Chin, ale i dla całego świata. Mówi on przy tym o wykorzystaniu jej jako „filozofii dla światowych instytucji"[11]. Podnoszony jest również argument, że w obliczu nieskuteczności promowanej przez Zachód jako panaceum na wszystkie problemy demokracji *tianxia* może być atrakcyjna jako nowy, bardziej konstruktywny sposób myślenia o stosunkach między państwami[12].

Omawiając *tianxia*, nie można uniknąć zagadnienia systemu trybutarnego, wykształconego i utrzymywanego przez Chiny jako modelowy system relacji z sąsiadami przez tysiąclecia. Obok *tianxia* był on powiązany z rozumieniem Chin jako cywilizacji uniwersalnej, której cesarzowi wszyscy powinni podlegać (co jednakże nie oznaczało naiwnego podejścia, zgodnie z którym cesarz chciałby rozszerzać swe władztwo poza granice znanego mu świata[13]). O ile szczegółowe omówienie genezy i struktury systemu trybutarnego wykracza poza ramy artykułu, należy zwrócić uwagę na najważniejsze jego aspekty, uwidaczniające się również w dzisiejszej polityce Pekinu.

Przede wszystkim należy zauważyć, że system ten nigdy nie był używany do ekspansji terytorialnej, a do rozszerzania wpływu Chin i utwierdzania ich centralnej pozycji na świecie[14]. W praktyce było to równoznaczne z utworzeniem ram politycznych dla handlujących ze sobą państw, co w dalszej kolejności służyło zwiększeniu bezpieczeństwa chińskich granic (istnieje małe prawdopodobieństwo agresji ze strony państw uzależnionych gospodarczo od „centrali")[15]. Nie można jednak mówić, że system trybutarny był próbą utworzenia przez Chiny własnego „porządku światowego". Po pierwsze dlatego, że „świat", jak go widział Pekin, był ograniczony do jego sąsiadów, zaś „porządek" w gruncie

[9] Z. Yongnian, *Organizing China's inter-state relations. From „tanxia" (all-under-heaven) to the modern international order*, [w:] *China and International Relations. The Chinese view and the contribution of Wang Gungwu*, ed. Z. Yongnian, London–New York 2010, s. 304.

[10] *Ibidem*.

[11] W. Hongying, *Understanding the intangible in international relations. The cultural dimension of China's integration with the international community*, [w:] *China and International Relations…*, *op. cit*., s. 111.

[12] *Ibidem*, s. 114.

[13] Z. Yongnian, *Organizing China's inter-state relations…*, *op. cit*., s. 302.

[14] *Ibidem*, s. 305.

[15] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

rzeczy nie występował – relacje trybutarne były w znacznym stopniu nieusystematyzowane[16]. Zarówno *tianxia*, jak i wynikający z niej system trybutarny stanowiły pewien idealny wzorzec, istniały przede wszystkim na poziomie normatywnym[17]. Ich wprowadzanie w życie opierało się na subordynacji lokalnych władców wobec autorytetu cesarza – im silniejsza była więc władza centralna, tym silniejszy i rozleglejszy był sam system (i odwrotnie: słaby cesarz oznaczał większą autonomię lokalnych rządów)[18]. Współcześnie termin systemu trybutarnego może się wydawać anachroniczny. Nie sposób jednak zanegować faktu, iż Chiny rozszerzają współcześnie swoje wpływy właśnie przez intensyfikację kontaktów gospodarczych (oczywiście nierównoprawnych), opartych o autorytet prezydenta ChRL jako przywódcy państwa (pod rządami Xi Jinpiinga coraz częściej zaś utożsamianego ze współczesnym cesarzem).

Z powyższymi pojęciami łączą się dwa kolejne: *ba* oraz *shi*. *Ba* oznacza hegemonię, tradycyjnie rozumianą na dwa sposoby. Pierwszy, odnoszący się do metody rządów opartych na sile, oceniany jest negatywnie. Przyjmuje się, że bazuje na niesprawiedliwości, krótkowzroczności, oznacza brak stabilności. Obecnie takie prowadzenie polityki na arenie międzynarodowej przypisywane jest Stanom Zjednoczonym. Drugi, uznawany za pożądany, to sposób rządów oparty na cnocie. Chińscy autorzy, między innymi Yan Huetong[19], twierdzą, że tego rodzaju podejście powinno być uskuteczniane przez Pekin. Obecne jest w nim, z ducha konfucjańskie, założenie odpowiedzialności władcy/hegemona za pomyślność poddanych. Taka postawa rządów neguje oczywiście zasadę suwerenności państw, uważając ją za sztuczną, wprowadzającą fikcję równości do z natury hierarchicznych stosunków międzynarodowych. W ramach tak rozumianego układu na szczycie hierarchii stoją oczywiście Chiny (jako państwo kierujące się cnotą, praktykujące „etyczne przywództwo", a nie opartą na sile hegemonię, jak USA)[20]. Na marginesie warto dodać, że idąc dalej tropem wyznaczonym przez powyższe stwierdzenia, chińscy teoretycy wypracowali rodzimy model potęgometrii[21], w którym, oceniając potencjał państwa, oprócz tzw. *hard power* bierze się pod uwagę również czynniki, takie jak kultura, nauka czy dyplomacja[22].

Z kolei *shi* wiąże się ze sposobem postępowania, jaki powinni przyjąć chińscy przywódcy – tak dawni, jak i obecni – by osiągnąć zamierzone cele. Jak pisał Paweł

[16] *Ibidem*, s. 306.

[17] *Ibidem*.

[18] Należy przy tym zauważyć, że pojęcia, takie jak ścisłe granice między państwami, teoretyczna równość wobec siebie suwerennych państw czy ich niepodległość, nie istniały w ówczesnym chińskim porządku. *Ibidem*.

[19] On sam po przeanalizowaniu dzieł antycznych chińskich myślicieli doszedł do wniosku, że w odróżnieniu od autorów zachodnich podkreślających znaczenie bogactwa i siły militarnej ci pierwsi uwypuklali raczej czynniki ideowe, moralność. P. Sokala, *Wizje i koncepcje badawcze…*, *op. cit*., s. 80.

[20] *Ibidem*, s. 79–80.

[21] Jak pisał prof. Mirosław Sułek, potęgometria to nauka o modelowaniu i pomiarze potęgi państwa(jednostki politycznej); Nowa Geopolityka, geopolityka.net, *Mirosław Sułek: O potęgonomii i potęgometrii*, https://geopolityka.net/o-potegonomii-i-potegometrii/,inf. z 1 VIII 2020.

[22] P. Sokala, *Wizje i koncepcje badawcze…*, *op. cit*., s. 78.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

Sokala, pojęciem tym do dziś są przesiąknięte wysiłki teoretyków chińskich analizujących sytuację międzynarodową. Samo *shi* (niemające odpowiednika w języku polskim) swoją genezą sięga aż *Sztuki Wojny* Sun Zi. Według niego ten, kto potrafi prawidłowo oszacować *shi*, a także powiązane z nim *shidai* – cechy/naturę epoki – oraz *guoji geju* – strukturę światową, ten osiąga zwycięstwo. W *shi* zawierają się takie czynniki, jak czas, szansa, możliwość, skuteczność czy skłonności[23]. Jest to podejście diametralnie inne od zachodniego, reprezentowanego choćby przez Carla von Clausewitza, dla którego najistotniejsze są narzędzia i efekt końcowy podjętych za ich pomocą działań[24]. Obydwa z wymienionych terminów znajdują odzwierciedlenie w polityce Pekinu – zarówno *ba*, wykorzystywane propagandowo w celu pozycjonowania się wobec Stanów Zjednoczonych jako lepszy przywódca, jak i *shi*. Można je odnaleźć w częstokroć niedoprecyzowanych komunikatach Pekinu oraz w bezpośrednich działaniach. Przykładem może być związana z pandemią COVID-19 „dyplomacja maseczkowa". Niezależnie od ostatecznej oceny jej skuteczności została ona przeprowadzona zgodnie ze wskazaniami *shi*. Prawidłowo oszacowano, że w świetle wewnętrznych problemów obecnego hegemona nikt inny nie jest w stanie przeprowadzić na szeroką skalę sprzedaży sprzętu medycznego, natychmiast się jej podjęto, po czym propagandowo zdyskontowano dorozumiany sukces. Innym przykładem może być „wciskanie się" przez Pekin w każde z opuszczonych przez USA miejsc w istniejących organizacjach międzynarodowych (o zachodniej genezie). Najjaskrawszym przykładem jest zajęcie miejsca największego płatnika w ramach WHO, po opuszczeniu tej organizacji przez USA[25].

Ostatnie pojęcie, które należy przedstawić, to *guanxi*. Jak podał Waldemar Sidorowicz, „*guanxi* jest formą interakcji, wszechobecnej relacyjnej sieci powiązań międzyludzkich. […] Zawiera ukryte zobowiązania, zapewnia zrozumienie w prowadzeniu długoterminowych rozmów zarówno w kontaktach społecznych, jak i biznesowych"[26]. Jako jego najważniejsze elementy składowe podaje zaś cztery zasady:

– korzyść – jeżeli uzyskałeś jakąś korzyść od kogoś, to powinieneś pamiętać o tym, by kiedyś ją zwrócić[27];

– twarz – posiada niematerialny, abstrakcyjny charakter, skupia się na indywidualnej pozycji, której wyznacznikami są honor i prestiż[28];

[23] G. Chan, *Chinese Perspectives on International Relations. A Framework for Analysis*, London–New York 1999, s. 60.

[24] *Ibidem*.

[25] Zakładając, że za tym krokiem USA w przyszłości pójdą inne kraje, można zaryzykować tezę, iż w perspektywie dekad niepotrzebne okaże się istnienie konkurencyjnych wobec zachodnich organizacji międzynarodowych powoływanych do życia przez Chiny – gdyż Pekin zajmie miejsce oddane walkowerem przez Stany Zjednoczone.

[26] W. Sidorowicz, *Guanxi – chińska sieć wzajemnych powiązań (komunikat)*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej" 2014, nr 5, s. 53.

[27] *Ibidem*, s. 54.

[28] *Ibidem*, s. 55.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

– wzajemność – polega na wymianie interesów i przysług między ludźmi; nie ma tu znaczenia czas, przysługę należy odwzajemnić zawsze i w każdych okolicznościach[29];

– etyka – w tym wypadku odnosząca się przede wszystkim do zwyczaju wręczania podarunków tak przy różnych okazjach, jak i przede wszystkim w sytuacji proszenia kogoś o wsparcie (na Zachodzie nazywałoby się to po prostu łapówką); im silniejsza *guanxi* z drugą osobą, tym cenniejszy powinien być podarunek[30].

Emilian Kavalski wzbogaca powyższą definicję o kolejne spostrzeżenia. Jak zauważył, dosłowne tłumaczenie terminu brzmiałoby „porozumienie/połączenie ponad barierami"[31]. W odniesieniu do stosunków międzynarodowych można stosować *guanxi* jako narzędzie podważania i obchodzenia nie dość precyzyjnych regulacji prawnych, uniemożliwia ona zachowanie transparentności działań (stąd określenia takie jak np. konfucjański nepotyzm)[32].

Guanxi, rozumiane jako sieć osobistych powiązań, relacji w środowisku międzynarodowym, jest współcześnie wykorzystywane przez Chiny jako jedno z narzędzi *soft-power*. Realizuje się w stosowaniu różnych kategorii partnerstwa, jakie można nawiązać z Pekinem, a także w budowaniu przez Chiny organizacji międzynarodowych, w tym konkurencyjnych wobec ich zachodnich odpowiedników. Jak bowiem zauważył Kavalski, sposób prowadzenia przez Pekin polityki jest oparty na budowaniu[33]. Nastawieni na działanie w długiej perspektywie, chińscy przywódcy stawiają na powtarzalność interakcji skutkujących zbliżeniem się do partnera, co w dalszej kolejności może stwarzać warunki do pojawienia się nowych rodzajów interakcji, a więc i nowych możliwości politycznych. *Guanxi* nie zamyka się również w ścisłych ramach określonego planu działania (mimo wszystko relacji nie da się w pełni zaplanować), pozostawiając przestrzeń dla losowości[34]. Można więc powiedzieć, że przez wspólne, różnorodne działania powzięte razem z partnerami Pekin buduje sieć powiązań, dzięki której chce być w mniejszym lub większym stopniu obecny w możliwie wielu procesach zachodzących na arenie międzynarodowej (Xi Jinping określa taką aktywność mianem „inkluzyjnego relacjonizmu")[35]. Takie podejście, nastawione raczej na budowanie relacji jeden do jeden aniżeli współpracę multilateralną, zwiększa ponadto możliwości niwelowania starań wypracowania jednej, wspólnej strategii przez kilka państw współpracujących z Pekinem. Pojedyncze zależności stają się na tyle silne, że utrudniają wzbicie się ponad partykularne interesy celem przedstawienia wspólnego stanowiska.

[29] *Ibidem*.
[30] *Ibidem*, s. 56.
[31] E. Kavalski, *Chinese concepts and relational international politics*, „All Azimuth" 2018, vol. 1, nr 1, s. 90, tłumaczenie własne.
[32] *Ibidem*, s. 91.
[33] E. Kavalski, *Chinese concepts and relational international politics…*, *op. cit*., s. 97.
[34] *Ibidem*.
[35] *Ibidem*. Ponadto, jak odnotował Kavalski, poświęcenie się praktyce „robienia rzeczy razem", uznawanie relacji za wartość strategiczną.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

Przykładem działania Pekinu, w którym można zaobserwować wszystkie z wymienionych wyżej pojęć, jest stworzenie formatu 17+1. Zainicjowany został w 2011 roku (wówczas jeszcze jako 16+1) w trakcie forum gospodarczego w Budapeszcie, z kolei formuła spotkań wyklarowała się rok później, podczas spotkania na szczeblu szefów rządów w Warszawie[36]. Liczba „16" oznacza państwa Europy Środkowo-Wschodniej oraz Bałkanów należące niegdyś do bloku komunistycznego: Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Słowenię, Chorwację, Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Albanię i Macedonię. W późniejszym czasie dołączyła do nich Grecja – od tej pory można już mówić o 17+1. „1" to oczywiście Chiny.

Powodem, dla którego Państwo Środka uznało powołanie powyższego formatu do życia za zgodne z jego interesami, było kilka. Po pierwsze uznano, że Europa Środkowo-Wschodnia jest dobrym miejscem „wypadowym", z którego ułatwiona będzie penetracja rynków Europy Zachodniej w ramach strategii wychodzenia na świat. Dodatkowo część z państw siedemnastki to członkowie Unii Europejskiej, przez co chińscy inwestorzy mogliby doświadczyć unijnych regulacji. Po drugie państwa, w których ulokowano by z sukcesem chińskie inwestycje (a więc które na takiej współpracy by zyskały), miałyby się stać żywym świadectwem korzyści płynących z takiej współpracy. Po trzecie zaś – owocna współpraca w długofalowej perspektywie miałaby wpłynąć na zmianę wizerunku Chin w Europie, co w dalszej kolejności miałoby pozytywny wpływ na chińską *softpower* w regionie[37].

Wymienione wyżej motywy polityczne są konsekwencją dwóch fundamentów, na których opiera się chińska aktywność w regionie. Pierwszy to rozwój współpracy gospodarczej. Jej rozumienie jest jednak różne po obydwu stronach formatu 17+1. Państwa siedemnastki liczyły na wyrównanie deficytów w handlu z Chinami, a także na inwestycje typu *greenfield*. Z kolei strona chińska, mimo poprawnych politycznie deklaracji, nie ma powodu, by próbować niwelować deficyt, którego pierwotną przyczyną (nie umniejszając roli takich kwestii, jak ograniczanie dostępu do chińskiego rynku czy problem różnic kulturowych) jest brak poważnej oferty handlowej państw regionu dla Chin. Siedemnastka nie dysponuje po prostu takimi towarami, dla których Pekin byłby gotowy na ustępstwa. Po drugie, inwestycje *greenfield* są ryzykowne, a ich prowadzenie jest utrudnione stosunkowo dobrą i stabilną sytuacją gospodarczą państw regionu. Innymi słowy, tego rodzaju inwestycje są obarczone dużym ryzykiem niepowodzenia, zaś ewentualny sukces nie przyniósłby dużych korzyści. O wiele rozsądniejsze jest prowadzenie inwestycji *brownfield* – co z oczywistych względów nie leży w interesie państw europejskich.

Z perspektywy czasu widać, że format nie spełnił pokładanych w nim, przynajmniej przez stronę europejską, nadziei. Już w momencie wyliczania państw wchodzących w skład organizacji można zauważyć, że Chiny nie do końca rozumieją specyfikę

[36] M. Kaczmarski, J. Jakóbowski, *Chiny – Europa Środkowo-Wschodnia: „16+1" widziane z Pekinu*, „Komentarze OSW" 2015, nr 166, s. 2.

[37] *Ibidem*, s. 3.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

regionu. W taki sam sposób patrzono zarówno na państwa członkowskie Unii Europejskiej, państwa nienależące do UE oraz państwa bałkańskie. Ich zróżnicowanie polityczne i gospodarcze uniemożliwia sformułowanie jednakowej jasnej oferty atrakcyjnej dla każdego z nich, co w dalszej kolejności utrudnia prowadzenie zorganizowanych działań – zakładając oczywiście, że taki jest cel Chin. Tymczasem analizując sposób, w jaki przebiega współpraca Państwa Środka z siedemnastką, można odnieść przeciwne wrażenie. Faktem jest, że szczyty szefów rządów tego formatu od 2012 roku odbywają się rokrocznie. Jednak sposób, w jaki są organizowane, sugeruje, że opracowanie planu skoordynowanej współpracy państw członkowskich (zarówno między sobą, jak i wobec Chin) jest czymś odwrotnym wobec dążeń Pekinu. Sam format charakteryzuje się niskim stopniem instytucjonalizacji, zaś szczyty cechują się wysoką ceremonialnością – i małą ilością okazji do wspólnych obrad czy też podjęcia negocjacji o strategicznym znaczeniu. Wręcz przeciwnie, Chińczycy stawiają raczej na kontakty dwustronne. W efekcie strona chińska uniemożliwia pozostałym członkom formatu wypracowanie i zaprezentowanie wspólnego stanowiska, jednocześnie niejako je antagonizując – co tym bardziej wzmacnia pozycję Pekinu. Każde z wymienionych wcześniej państw ma bowiem nadzieję uzyskać jak najwięcej od Chin, czy to w postaci inwestycji infrastrukturalnych (np. w ramach projektu Nowego Jedwabnego Szlaku), czy wejścia chińskiego kapitału na krajowe rynki. W efekcie nie tyle nie mają one możliwości wypracowania wspólnego stanowiska czy strategii (jest to w dużym stopniu utrudniane przez Chiny, wydaje się jednak, że przy odpowiednio dużej determinacji przezwyciężenie tych przeciwności byłoby możliwe), co raczej nie są tym zainteresowane – ich uwaga skupia się na rywalizacji między sobą o chińskie inwestycje[38]. Co zresztą jest umiejętnie wykorzystywane przez Pekin, skupiający się na prowadzeniu relacji dwustronnych, co daje mu możliwość rozgrywania państw siedemnastki wobec siebie. W sposobie działania organizacji widoczne są więc zarówno elementy związane z *tianxia* i *ba*: Pekin jako cnotliwy hegemon umożliwia peryferyjnym (ze swojego punktu widzenia) państwom dołączenie do budowanej przez siebie strefy wpływów gospodarczych i wymiany handlowej; zasady działania organizacji są oparte w dużej mierze na *guanxi*, a więc o bezpośrednie i jednostronne kontakty z przywódcami Chin, które z kolei oparte są przede wszystkim na niesprecyzowanych i wieloznacznych rozmowach i deklaracjach. Tworzą one warunki, w których zarówno rozpoczęcie, jak i zrezygnowanie przez Pekin z wybranych przez niego działań jest równie uzasadnione (możliwa jest więc aktywność zgodna z *shi*).

Na podstawie powyższej analizy, a także studium przypadku, jakim jest organizacja przez Pekin formatu 17+1, zauważalne jest to, że historycznie i kulturowo ugruntowane pojęcia i sposoby rozumienia polityki międzynarodowej oraz roli w niej Chin co do zasady pozostały niezmienne. Przenosząc te wnioski na grunt nauki o stosunkach międzynarodowych, należy postulować, by badacze zajmujący się relacjami Chin z in-

[38] A. Bachulska, *Przyszłość relacji polsko-chińskich. Format 16+1 oraz stosunki dwustronne*, [w:] *Raport. Wyzwania w Azji*, red. P. Pendrakowska, J. Woźnica, Warszawa 2019, s. 40–41.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

nymi państwami nie ograniczali się do siatki pojęciowej wykształconej przez naukę Zachodu. Wzbogacenie warsztatu o wiedzę z pozoru wykraczającą poza zainteresowania tradycyjnie rozumianych nauk politycznych umożliwi bowiem pełniejsze zrozumienie motywów, jakimi kierują się decydenci Komunistycznej Partii Chin. W dalszej kolejności zaś umożliwi dokonywanie bardziej wszechstronnych analiz, a co za tym idzie – skuteczniejszych prognoz.

Streszczenie: Niniejsza praca ma na celu przedstawienie polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej z innej niż zachodnia perspektywy badawczej. Nieuwzględnianie w analizach polityki Pekinu jego odrebnych doświadczeń i spojrzenia na stosunki międzynarodowe skutkuje nadmierną jej europeizacją/amerykanizacją. W efekcie obraz jest zniekształcony przez czysto zachodnią siatkę pojęciową, co znacząco utrudnia odpowiednie odczytanie i prognozowanie ruchów ChRL na arenie miedzynarodowej. W artykule omówione zostały kluczowe pojęcia funkcjonujące w kulturze politycznej Chin. Sięgające swoimi korzeniami aż do źródeł klasycznej filozofii i praktyki politycznej Państwa Środka, są według autora obecne również we współcześnie prowadzonej przez Pekin polityce zagranicznej. Należą do nich takie terminy jak *tianxia* (wszystko pod niebiem)*, ba* (hegemonia), *shi* (termin praktycznie nieprzetłumaczalny), *guanxi* (sieć relacji/powiązań). W ramach artykułu zostały one zdefiniowane i omówione, co miało na celu zwrócenie uwagi czytelnika na odmienne spojrzenie, jakie mają Chiny na stosunki międzynarodowe. Dodatkowo w artykule podjęta została próba przeprowadzenia analizy powołanej do życia przez Pekin organizacji 17+1 pod kątem realizacji/obecności w niej wymienionych wyżej pojęć. Jak zostało wykazane, są one w niej obecne, a sama organizacja 17+1 może stanowić przykład na istnienie uniwersalizmu w chińskiej polityce zagranicznej. Niezależnie bowiem od państwa, wobec którego jest ona skierowana, zawsze jest kształtowana przez opisane w artykule pojęcia.
Słowa kluczowe: Chiny, 17+1, stosunki międzynarodowe, *shi*, *guanxi*, *tianxia*

17+1 as an example of Chinese understanding and practice of foreign policy

Abstract: The main purpose of the article is to show the foreign policy of the People's Republic of China from a different than western analytical perspective. According to author, not including in analysis of Pekin's politic it's different experience and view in international relations is the reason of their too western/European approach. In the result the picture is distorted by the western conceptual grid which makes it difficult to properly read and predict PRC moves in the international arena. In the article main concepts visible in the Chinese political culture, are talked over. As their roots reach to the classical philosophy and political practice of Middle Kingdom, they are also visible in contemporary Chinese foreign policy. Mentioned concepts are *tianxia* (all under heaven), *ba* (hegemony), *shi* (practically almost impossible to translate in one word) and *guanxi* (interpersonal connections). In the article all of them were defined and discussed, to show the reader China's different approach to the international relations. Additionally, in the article author makes a bid to analyze Pekin's international organization – 17+1 under the presence of above concepts. As it is shown, all of them can be found in it. 17+1 itself

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 00:06:27

may be therefore an example of a universalism of Chinese foreign policy. Independently of the country toward which it is aimed, it is always formed by the concepts described in an article.
Keywords: China, 17+1, international relations, shi, guanxi, tianxia

Bibliografia

Bachulska A., *Przyszłość relacji polsko-chińskich. Format 16+1 oraz stosunki dwustronne*, [w:] *Raport. Wyzwania w Azji*, red. P. Pendrakowska, J. Woźnica, Warszawa 2019.

Chan G., *Chinese Perspectives on International Relations. A Framework for Analysis*, London–New York 1999. DOI: https://doi.org/10.1057/9780230390201.

China and International Relations. The Chinese view and the contribution of Wang Gungwu, ed. Z. Yongnian, London–New York 2010.

Góralczyk B., *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Warszawa 2018.

Kaczmarski M., JakóbowskiJ., *Chiny – Europa Środkowo-Wschodnia: „16+1" widziane z Pekinu*, „Komentarze OSW" 2015, nr 166.

Kavalski E., *Chinese concepts and relational international politics*, „AllAzimuth" 2018, vol. 1, nr 1. DOI: https://doi.org/10.20991/allazimuth.325784.

Sidorowicz W., *Guanxi – chińska sieć wzajemnych powiązań (komunikat)*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej" 2014, nr 5.

Sokala P., *Wizje i koncepcje badawcze w chińskiej nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Re-wizje i Re-orientacje. Myśl pozaeuropejska w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. A. Bógdał-Brzezińska, J. Zajączkowski, M.F. Gawrycki, Warszawa 2012.

Nowa Geopolityka, geopolityka.net, Sułek M., O *potęgonomii i potęgometrii*, https://geopolityka.net/o-potegonomii-i-potegometrii/, inf. 1 VIII 2020.